**„Mam 100 kanapek – gdzie brakuje?” Dzisiaj każdy jest wolontariuszem**

**Wojna prowadzona na terytorium Ukrainy spowodowała bezprecedensowy napływ uchodźców do Polski. Dwa tygodnie po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji jest to już ponad 1 mln osób.**

Wojna prowadzona na terytorium Ukrainy spowodowała bezprecedensowy napływ uchodźców do Polski. Dwa tygodnie po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji jest to już ponad 1 mln osób. Nawet tym Polakom, którzy nie chcą się w nic angażować, trudno jest przejść obojętnie wobec dramatu tak wielu ludzi, którzy przyjeżdżają tłumnie do polskich miast, często tylko z jedną walizką lub plecakiem. Najczęściej wybieranym kierunkiem jest Warszawa, która jednak stopniowo się zapełnia i istnieje potrzeba, aby kierować uchodźców do mniejszych miejscowości. Sądzę, że na bardziej systematyczne, naukowe analizy tego nietypowego zjawiska przyjdzie jeszcze czas. Na razie spróbuję przyjrzeć się temu, w jaki sposób pomagamy.

**Rodzaje pomocy doraźnej**

Polacy jako społeczeństwo pomagają uchodźcom z Ukrainy tak, jak potrafią. Grupy komunikujące się na Facebooku zapełniły się ogłoszeniami od osób oferujących darmowy nocleg, wyżywienie, transport. Pojawiają się także osoby proponujące pracę, pomoc w tłumaczeniu i przy załatwianiu formalności. Z drugiej strony są Polacy pomagający Ukraińcom w znalezieniu tych wszystkich rzeczy, co jest bardzo potrzebne wobec nieuniknionego chaosu informacyjnego. Wielu uchodźców nie jest w stanie sobie poradzić z tym samodzielnie, nie tylko ze względu na traumatyczne przeżycia, ale też ze względu na barierę językową lub brak takich umiejętności, szczególnie w przypadku osób starszych i najmłodszych. Ogłoszeń i próśb są tysiące. Poniżej kilka najczęściej pojawiających się propozycji pomocy.

**Żywienie**

Początkowo żywienie uchodźców organizowane było wyłącznie spontanicznie i z własnych zasobów. Stopniowo w pomoc włączyły się firmy i samorządy. Ciągle jednak podstawą jest pomoc prywatna:

„Mam 100 kanapek - gdzie brakuje w Warszawie?” (CQ)

„Mam 10l pomidorowej + ugotowany makaron - do podgrzania i wydania. Gdzie dostarczyć?” (HW)

„Witam dziś na dworcu głównym w Krakowie jest więcej ludzi niż wczoraj. Ciepła herbata i kawa schodzą na pniu. Nie wierzę, że czegoś jest za dużo. Podchodzą i biorą Ci, którzy potrzebują. Kto ma zapasy mówi, że nie chce. Niektórzy ludzie potrzebują informacji, inni chcieliby prysznic i się przespać” (KDP)

„Ostatnio dzieciom zaświeciły się oczy na widok gofrów, które przyniosła jakaś dobra dusza. Może ta dobra dusza to czyta i powtórzy akcję” (EK)

**Transport**

W pierwszych dniach konfliktu na granicę ruszyły auta prywatne oferując uchodźcom darmowy transport pomiędzy konkretnymi punktami albo w dowolne, wybrane miejsce. Później podstawiono autobusy. Dostępne są również pociągi. Prywatne osoby starają się wciąż wydostać jak najwięcej osób zza naszej wschodniej granicy oraz pomagać w transporcie wewnętrznym:

„Przemyśl - Opole, teraz, zabiorę 4 osoby autem. Mogę wjechać do Krakowa, Katowic” (AS)

„Przejście Graniczne Dorohusk - Jagodzin trzeba odebrać osoby! Dwoje dorosłych i dzieci dwójka (7,8 lat) pomożecie” (MC)

„Dzień dobry, szukam transportu na dzisiaj. Dla 6 osób z dziećmi. Z granicy Krakowiec najlepiej do Piły. Albo do jakiegoś miasta gdzie jest możliwość dojazdu do Piły” (EV)

„Od 4 dni wożę uchodźców z Ukrainy. Zabieram ich ze Lwowa i wiozę do granicy (różnie bywa, Krokowoec - Korczowa lub Chrusziv - Budziszów). Jestem świadkiem i uczestnikiem dramatycznych sytuacji, ale i uczestniczę we wspaniałych chwilach. Od dwóch autobusów pytam ile z moich pasażerek wymaga pomocy, nie mając nikogo na zachodzie. Zazwyczaj rękę podnosi 10% pasażerek. Potrzeby są ogromne, więc ludzie moich kochani, bracia!!!! Pomóżmy im, pomóżmy im na Boga, bo jak im nie pomożemy dziś, to sami sobie nigdy tego nie wybaczymy. To naród taki sam jak my, bardzo podobny, nieco uboższy, ale tam gdzie Ruskiej niedźwiedź długo siedział to nigdy bogactwa nie zostawił” (BA)

„Jadę w sobotę z Warszawa do Kowel i Łuck. Czy potrzeba coś przewieźć?” (PK)

„Dzień dobry. Jedziemy z dziewczyną w poniedziałek na granice. Możemy zabrać kobietę z dwójka dzieci. Kierujemy się na Kujawsko Pomorskie” (AR)

**Zakwaterowanie**

Poszukiwane są miejsca, w których mogłyby zamieszkać osoby przyjeżdżające z Ukrainy oraz pojawiają się propozycje udostępnienia własnego mieszkania. Niektórzy zaangażowani są do tego stopnia, że dysponując nawet niewielkim mieszkaniem dla własnej rodziny, wygospodarowali łóżko lub pokój dla ukraińskich gości. Jest to o tyle niecodzienne, że zupełnie nie znają tych osób:

„Cześć wszystkim! Szukam mieszkania dla kobiety z dwójką dzieci (może być pokój)” (PK)

„Cześć, czy ma ktoś możliwość udostepnienia mieszkania dla 2 pań na kilka dni? 68 lat i 39 lat” (EW)

„Przyjmę z narzeczonym matkę z dzieckiem lub samą kobietę na pokój (na miesiąc) Gdynia. Pomożemy znaleźć pracę i przedszkole lub szkołę dla dziecka. Zapewniamy wszystko co będzie potrzeba (jedzenie, ubrania itd.)” (SW)

„Lubuskie. Wieś ze szkołą i przedszkolem. Mamy wolny pokój w naszym domu. Rodzina 3 osoby i 3 psy” (EKT)

„Przyjmiemy do naszego domu. Możemy również odebrać i przywieźć skąd będzie trzeba. Mamy wolny pokój dla max 3 - 4 osób. Mama z dziećmi lub 2 osoby starsze. Na jak długo będzie trzeba. Pomożemy ze znalezieniem pracy, znajdziemy mieszkanie. Zapewnimy wszystko co będzie potrzebne. Zapraszamy - jesteśmy rodzinką 2+2” (SK)

**Zbiórki darów**

Nawet mieszkając z dala od wydarzeń i głównych szlaków komunikacyjnych uchodźców, można udzielić im pomocy. Chodzi o pomoc materialną. Zbiórki odzieży, żywności, kosmetyków uruchomiono w całej Polsce. Jeśli chodzi o odzież, zbierane są rzeczy nowe oraz używane, najchętniej w dobrym stanie. Włączają się w tę formę pomocy także osoby mieszkające na co dzień za granicą:

„Hej, czy wiecie gdzie jeszcze przyjmują ubrania? Mam ogromną dostawę ze swojej firmy z Niemiec, jest sporo ubrań, zwłaszcza dla dzieci i chciałabym je gdzieś oddać:)” (MK)

„Witajcie. Jutro jadę z Anglii do Polski z busem wypchanym po dach darami. Mlekiem dla dzieci, jedzeniem, pieluchami, środkami medycznymi, kosmetykami itd. Będę jechać przez Wrocław do prawdopodobnie Przemyśla. Chcę zostawić część rzeczy w Polsce, a część zawieźć na granice, aby przekazać to na Ukrainę. Proszę o informacje, gdzie najlepiej zostawić po drodze w Polsce trochę rzeczy? Czy jest tutaj ktoś kto na mojej trasie przejazdu potrzebuje pomocy? Mogę zakupić jedzenie. Wrocław? Kraków? Słyszałam, ze na dworcu w Krakowie jest nieciekawie. Gdzie najlepiej się udać? Proszę doradźcie” (MB)

**Wolontariat w ośrodkach recepcyjnych**

Wiele osób zgłosiło się do wolontariatu w mniej lub bardziej zorganizowanych ośrodkach pomocy. Swoją pracę wykonują bezpłatnie, z wielkim zaangażowaniem, szczególnie, że potrzeby są ogromne i w chwili pisania tego tekstu ciągle rosną. Największe potrzeby kadrowe są w godzinach nocnych oraz w popularnych godzinach pracy (8-16):

„Będę z piątku na sobotę na noc pierwszy raz więc za bardzo nie wiem co i jak. Liczę na waszą pomoc” (JP)

„Jak patrzę na te zdjęcia to stwierdzam, że zdecydowanie warto było poświęcić te kilka godzin w sobotę” (JR)

„Ja z chęcią mogę zapisać się na jakiś dzień, ale na popołudnie. Dzisiaj pisałam, że nie mam jak. Ale udało mi się coś zorganizować” (AJ)

„Dobra miałem spać, no ale to już nie wchodzi w grę. Zgarnąć kogoś, będę furą?” (MD)

„Czy potrzebna pomoc na miejscu dziś po 16:00” (MC)

„Chciałabym pomagać przy wydawaniu posiłków lub w inny sposób. Mogę być w piątek 11.03 w dowolnych godzinach, również w nocy, potem w poniedziałek 14.03” (AA)

**Kwestie formalne**

Pojawiło się wiele problemów z załatwianiem niezbędnych formalności, tłumaczeniem dokumentów itp.:

„Potrzebuję konsultacji prawnika dla siostry, przyjechała z Charkowa (Ukraina), chciałbym żeby wyjechała do Kanady, dziękuje wszystkim” (AI)

„Dziewczynie z Ukrainy udało się nawiązać współpracę i ma pierwsze zlecenia online! Pyta mnie jak ma się rozliczać, chodzi w pierwszej kolejności o konto, ale dopytuje też o podatki. Czy ktoś już otwierał te drzwi i może podzielić się wiedzą?” (ER)

„Moja znajoma przygarnęła 87 dzieci z domu dziecka z Ukrainy, z nieuregulowanym statusem prawnym - pilnie potrzebuje konsultacji telefonicznej z prawnikiem, jest teraz w sądzie i nie ma się kogo poradzić. Ktoś mógłby pomóc?” (AP)

**Praca**

Uchodźcy z Ukrainy chętnie podejmują pracę, nawet bezpośrednio po przyjeździe:

„Piekarnia i cukiernia da pracę doświadczonej, kreatywnej cukiernicze i piekarzowi wraz z możliwością zamieszkania. Zaopiekujemy się osobami, załatwimy wszystkie formalności, dowieziemy na miejsce. Zapraszamy” (AG)

„Cześć! Czy możecie mi poradzić, gdzie pracy (PŁATNEJ!) może szukać ukraińska psycholożka? Warszawa i okolice” (DD)

„Witam, do Polski przyjechała dziewczyna prawie po studiach bo został jej jeden semestr studiów programistycznych. Niestety przez wojnę musiała uciekać. Zajęcia na uczelni są zawieszone. Praktyki miała przez 3 miesiące, przez wojnę nie dokończyła. Zna język C+++ na średnim poziomie (nie początkującym). Angielski C1/C2. Ona jest jedyną osobą w rodzinie która będzie mogła pracować. Czy ona ma szanse na pracę w IT w Polsce?” (AA)

„Stadnina koni zatrudni osoby z Ukrainy zainteresowane pracą przy zwierzętach - konie, krowy. Oferujemy umowę o pracę, dobre zarobki i mieszkanie służbowe” (MDW)

**Czy nasze zaangażowanie jest potrzebne?**

Każdy ośrodek masowej pomocy w dużym mieście, z którym udało mi się skontaktować, potrzebował wolontariuszy. „Pomoc zawsze się przydaje” – komentuje wolontariuszka z Expo Modlińska. Świadczy to o ogromnej skali zjawiska. Wystarczy się zgłosić lub przyjść na miejsce, aby zostać wdrożonym w swoje nowe obowiązki. Należy do nich m.in. udzielanie informacji, wskazanie miejsc noclegowych, wydanie darów w zależności od potrzeb, pomoc medyczna, pomoc w magazynie i przy sortowaniu, wydawanie herbaty/kawy, posiłków. Problemem jest raczej niedobór wolontariuszy niż ich nadmiar. Szczególnie potrzebne są osoby posługujące się językiem ukraińskim lub rosyjskim, jednak zajęcia wystarczy dla wszystkich. Z niezbędnych kwalifikacji wystarczy chęć niesienia pomocy. Gdyby ktoś nie czuł się na siłach pomagać osobiście, może zaangażować się w zbiórki darów. Potrzebna jest także pomoc specjalistyczna (kwestie prawne, tłumaczenie) oraz informacyjna. Należy również pamiętać o osobach świadczących tę pomoc, aby zapewnić im zastępstwo. Konflikt zbrojny u naszych sąsiadów trwa już dwa tygodnie. Jego koszty psychiczne ponosimy także my, warto dbać o siebie i udzielać pomocy w sposób przemyślany.

Autorka: Monika Koziar